

CYPRIAN SKWAREK

ur. 1916; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, ubiór Żydów, język żydowski

Odmienność Żydów

Ludzie innej narodowości niż żydowska nie odróżniali się w panoramie miasta. Byli tak samo ubrani, tak samo mówili jak Polacy. Można było zauważyć, jak się bliżej z nimi żyło, natomiast tak na ulicy to nie. Natomiast jeżeli chodzi o Żydów, oni zachowywali te wszystkie przepisy Talmudu, nawet w ubiorze, nawet w uczesaniu, nawet w noszeniu brody, noszeniu pejsów, noszeniu kapeluszy, odpowiednich chałatów. Wyróżniali się od społeczeństwa polskiego. To byli ci chasydzi, na których w potocznym języku mówiło się „husyci”. Poza tym mówili źle po polsku, dlatego że nie starali się. Polskiego się przyuczali w ramach kontaktu z Polakami, a nie uczyli swoich dzieci języka polskiego, uczyli swojego języka, uczyli zasad religii. Wobec tego ich polszczyzna powodowała, że Polak się wyśmiewał z nich, ironizował, przedrzeźniał. Cała satyra, cały rynek rozrywki był zdominowany takimi żydowskimi wypowiedziami. To naśladowanie polszczyzny żydowskiej było śmieszne dla wszystkich, dla polskiego społeczeństwa.

Atmosfera innej kultury żydowskiej była wyraźna. Chyba Talmud wiązał obyczajowość z religią ściśle – także to było takie wyraźne, odróżniające się i stanowiło psychologiczną barierę między Żydami a Polakami. Chociażby koszerne odżywianie. Jak Polak Żyda, sąsiada, chciał poczęstować czymś, to on tego nie zjadł, bo to nie jest koszer. Na przykład wieprzowina czy pewne potrawy były w ogóle dla Żydów zakazane. Zresztą ja rozumiem, że to podyktowane było względami higieny, po prostu w tamtym klimacie mięso wieprzowe szybko się psuło i była okazja do zachorowania. W szabas żydowski też mieli ściśle przepisy, co im wolno robić, czego nie wolno robić, gdzie wolno wyjść, gdzie nie. Nawet zapalenie świecy szabasowej to już jest praca, to Żydowi nie wolno robić. Wobec tego Żydzi albo prosili Polaka, żeby im zapalił świecę albo płacili takiemu, któremu zależało na zarobieniu paru groszy i on tę świecę zapalał. Takie rytualne zachowanie się Żydów powodowało, że na każdym kroku on robił coś inaczej niż Polak. To od razu stwarzało dystans między

tymi ludźmi, prawda?

Data i miejsce nagrania	1998-12-30, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"